



SKARBY Z NASZEGO RZYMSKIEGO ARCHIWUM (#9)

Istnieje pewna interesująca teoria nazwana "teorią czarnej skrzynki". Mówi o przedmiocie, którego wewnętrzna budowa jest albo w ogóle nieznana, albo znana bardzo słabo. Przedmiot taki można analizować jedynie pod kątem jego reakcji na określone wymuszone bodźce. "W codziennym życiu na każdym kroku napotykamy systemy, których wewnętrzne mechanizmy nie są w pełni przez nas znane i które muszą być traktowane metodami właściwymi dla Czarnej Skrzynki" (Ashby W., *An Introduction to*

Cybernetics, 86).

Prawdopodobnie wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, że w naszym Archiwum w Rzymie mamy ponad 200 czarnych skrzynek. Skrzynek, w których przechowujemy skarby naszego Zgromadzenia. Niektóre z tych skarbów ujrzały światło dzienne w różnych publikacjach, ale są tu też inne, które czekają na swój czas...

(Czas świętować! Eukaliptus dla wszystkich! #9)

Za kilka dni będziemy obchodzić 70. rocznicę ustanowienia wszystkich trzech prowincji w naszym Zgromadzeniu. Po przegłosowaniu odpowiednich uchwał przez Kapitułę Generalną 1947 r. i zatwierdzeniu ich przez Stolicę Apostolską, otwarcie prowincji dokonano się w Niedziele Wielkanocną, 29 marca 1948. Uroczystości wprowadzające nowych prowincjałów i ich radnych odbyły się w dniu następnym. Nowymi prowincjałami zamianowanymi przez Generał Johna Mix zostali: ks. Guziel (Prowincja Chicagowska), ks. Falkiewicz (Prowincja Polska), ks. Eicheldinger (Prowincja Ontario-Kentucky).

Dziś chciałbym pokazać wam dwa dokumenty znajdujące się w materiałach dotyczących Prowincji USA. Pierwszym z nich jest telegram wysłany przez ks. Guzuela do Generała, w którym informuje on o otrzymaniu pisma nominacyjnego (ACCR 14387). Drugi to list nowego Prowincjała Prowincji Chicagowskiej do Generała Mix, w którym opisuje on jak wyglądała uroczystość inauguracyjna. Píše, że "była ona naprawdę piękna" i dodaje sympatyczne zdanie, że "była odczuwalna dobra atmosfera wśród ojców, szczególnie gdy podzieliłem się z nimi eukaliptusem, który przywiozłem ze sobą z Rzymu (ACCR 14368)." Zatem dobrego świętowania i po kawałku eukaliptusa dla wszystkich!



TELEGRAMMA VIA ITALO RADIO



CHR/Z/MKY/040023

Prefisso - e - Numero - Qualifica - Provenienza - Parole - Data - Ore - indicazione di Servizio

ORL38 CHICAGO ILL 51 22 308P

Le ore indicate sono quelle del paese di origine

150

N LT JOHN MIX VIA
SAN SEBASTIANELLO 11
ROME

OBEDIENCES RECEIVED MILLION THANKS I AM MOST SATISFIED ALL IS
WELL YOUR INSTRUCTIONS WILL BE FULFILLED IN THE NOVITATE BANIEWICZ
BEST CHOICE FOR FOURTH COUNCILLOR ZWIERZYCKI WILL BE YOUR DELEGATE
CEREMONY WILL BE MOST SOLEMN I AM CONFIDENT PROVICIALATE WILL BE
SUCCESSFUL

GUZIEL +

ARCHIVUM C. R.
No. 14.387

Il Governo Italiano e la Società Italcable non assumono alcuna responsabilità in conseguenza del servizio telegrafico

VERY REV. CASIMIR GUZIEL, C. R.
3636 WOLFRAM STREET,
CHICAGO 18, ILL.
SPAULDING 6611

ARCHIVUM C. R.
No. 14389

March 29, 1948.

Dear Father John:

I have just come back from the Novitiate where the installation of the first Provincial Council took place for the new Chicago Province. It was truly beautiful. It lasted one hour. Throughout the entire time I felt the pleasant and comforting "obrumbratio Spiritus Sancti." Really God was with us. At 11 o'clock Fr. Zwierzycki started his conference that lasted about a half hour. He spoke about the Congregation and the final introduction of the Provinces. When he finished, he sat on a chair that was placed on the predella of the altar, as the representative of Father General. He distributed the obediences to me and the Councillors. Then I knelt on the lowest step and I made my public Profession of Faith and the Oath against Modernism. After this I turned around and I read my obedience to the Fathers, Novices and Brothers gathered in the Chapel. Exposition of the Blessed Sacrament followed. After the O Salutaris, we recited the Te Deum, as an act of thanksgiving to God for the introduction of the Provinces. Then I imparted the Benediction. When we left the Chapel it was 12 o'clock and we went directly to the refectory for the dinner. There was a good spirit among the Fathers especially when I passed around the eucalyptus that I brought with me from Rome. At the end of the dinner I delivered a speech in which I said that I have no anger nor rancor in my heart against any Resurrectionist Father. I told them that I could not rule in a spirit of revenge because the Council in Chicago as the Council at Rome can outvote and overrule me if I allowed myself to be guided by an ill feeling toward some Father. I promised them fairness and that I would work for the good of the Fathers "in quantum fragilitas humana potest." (I will always remember the good counsel that you gave me in your letter and I shall endeavor to abide by it.) In short, I don't think that the installation of the new Provincial and his Councillors could be more solemn.

My main worry is to get the enclosed check to you before you go to Poland. It is in the amount of \$4,000.00 and was gathered in this way: Liga Katolicka collections, \$3,200.00; Pro Patria Society donation, \$800. This money is to be used for the establishing of an Aluminate in Cracow and for the Churches of the Congregation in Poland. If, in your discretion, the money is employed for a good cause that pertains to Holy Mother Church in the Fatherland, all concerned will be contented. Your conscience may be quiet.

Bishop Buddy has given us the other parish in South Fontana. He has appointed Fr. Rybarczyk as the administrator. He is cleaning up the place and getting the Mexicans to come back to Church. There are enough Catholics here to build up a fine parish. All of Fontana now belongs to the C.Rs. I will let Fr. Baron be administrator of the parish in Romona until we are convinced that he can be trusted as its pastor. If not, we shall suggest another candidate to you for the pastorate and await your approval. Fr. Tarczan wants to quit the Community because he was not made pastor of St. Joseph's, or superior of Newman High. I don't know if he's in St. Louis; I haven't heard it yet. Sister Leonard is in Staten Island but the Provincial does not know when she will go to Rome. Hence, I am sending the check. I don't believe the Communists will get in on April 18. God bless you and Fr. Wojtyniak on your trip to Poland on April 6, if you can make it. Thanks for letting us know who constitute the Ontario and Polish Provincial Councils. Many thanks for your Easter greetings and our best wishes go to you. - Cas. Guziel.

"OBEDIENCJE OTRZYMAŁEM STOKROTNE DZIĘKI, JESTEM BARDZO ZADOWOLONY, WSZYSTKO JEST W PORZĄDKU, TWOJE INSTRUKCJE BEDĄ WYPEŁNIONE W NOWICJACIE, BANIEWICZ NAJLEPSZYM WYBOREM DLA CZWARTEGO RADNEGO, ZWIERZYCKI BĘDZIE TWOIM REPREZENTANTEM, CEREMONIA ODBĘDZIE SIĘ W SPOSÓB NAJUROCZYSTSZY, JESTEM PRZEKONANY, ŻE PROWINCJA ODNIESIE SUKCES GUZIEL ".

(ACCR 14387)

29 marca 1948.

Drogi Ojcie John:

Właśnie wróciłem z nowicjatu, gdzie odbyła się uroczystość inauguracyjna pierwszej Rady Prowincjalnej nowej Prowincji Chicagowskiej. Było to naprawdę piękne wydarzenie. Trwało godzinę. Przez cały czas odczuwałem pocieszające "*obrumbratio Spiritus Sancti*." Bóg prawdziwie był z nami. O godzinie jedenastej ks. Zwierzycki rozpoczął swoją konferencję, która trwała około pół godziny. Mówił o Zgromadzeniu i ustanowieniu Prowincji. Kiedy skończył, jako reprezentant Ojca Generała usiadł na krześle, które zostało umieszczone na predelli. Wręczył mi i radnym obediencje. Następnie ukląknął na najniższym stopniu i wyznałem publicznie swoją wiarę, a po niej uczyniłem przysięgę antymodernistyczną. Po czym odwróciłem się i odczytałem moją obediencję Ojcom, nowicjuszom i braciom zgromadzonym w kaplicy. Wystawiono Najświętszy Sakrament. Po odśpiewaniu *O Salutaris* wyrecytowaliśmy *Te Deum*, jako akt dziękczynienia Bogu za wprowadzenie Prowincji. Następnie pobłogosławiłem zebranych. Kiedy opuściliśmy kaplicę, była dwunasta i udaliśmy się wprost do refektarza na obiad. Była odczuwalna dobra atmosfera wśród ojców, szczególnie gdy podzieliłem się z nimi eukaliptusem, który przywiozłem ze sobą z Rzymu. Pod koniec obiadu wygłosiłem przemowę, w której podkreśliłem, że nie ma we mnie gniewu ani urazy przeciwko żadnemu z Ojców Zmartwychwstańców. Powiedziałem im, że nie mogę rządzić w duchu rewanzu, ponieważ tak Rada w Chicago jako i Rada w Rzymie może moje decyzje zakwestionować, jeśli pozwolę sobie na kierowanie się chorymi i negatywnymi uczuciami w stosunku do jakiegoś z Ojców. Obiecałem im sprawiedliwość i że będę działał dla ich dobra "*in quantum fragilitatis humana potest*." (Zawsze będę pamiętać dobrą radę, którą mi dałeś w swoim liście i postaram się ją przestrzegać). W skrócie nie wyobrażam sobie, aby instalacja nowego Prowincjała i jego Radnych mogłaby się odbyć w sposób jeszcze uroczystszy. [...] Wielkie dzięki za świąteczne życzenia i śle nasze najlepsze życzenia.

Cas. Guziel, C.R.

(ACCR 14368)